Cena 2 zł. Kraków, wtorek 19 lutego 1946 r.

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 15 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

Wojska emigracyjne - - zarazą Europy

Londyn (PAP). Tygodnik angielski »New Statesman and Nation« opisuje w artykule wstępnym obóz wojsk emigracyjnych w Liispold koło Monachium.

W obozie tym przebywa grupa, która się nazwała »królewska armia Jugosłowiańska w Bawarii«.

Władze amerykańskie oświadczyły, że grupa ta, którą organizuje i zbroi wrogów marsz. Tito, próbowała uzyskać pomoc dla swych celów ze strony Ameryki. Nie jest to odosobniony wypadek, ze obozy dla deportowanych wykorzystywane są przez elementy reakcyjne dla zjednoczenia emigrantów przeciwko własnym rządom. Grupy te są rozrzucone na całym terytorium Niemiec okupowanych przez wojska angielskie i amerykańskie.

Działają one także w Rzymie oraz w mniejszym stopniu w Paryżu i Londynie i są ośrodkami, wokół których grupują się elementy reakcyjne. W każdym wypadku, gdy działalność tych grup zostaje zdemaskowana, okazuje się, że nici prowadzą do kół kierowniczych emigracji polskiej, a w szczególności do gen. Andersa. Wszystkie te grupy emigracyjne łącznie z oddziałami armii polskiej za granicą znajdują się pod kuratelą fanatycznych wrogów nowych ustrojów w Europie wschodniej. Autor artykułu zapytuje, »jak długo mogą jeszcze rządy Anglii i Stanów Zjednoczonych aprobować podobną działalność, a zwłaszcza jak długo Anglia zamierza udzielać pomocy finansowej gen. Andersowi. Nawet w tym wypadku, jeśli rząd poweźmie decyzję rozbrojenia tych oddziałów i przestanie udzielać pomocy finansowej armii Andersa, co się stanie w tymi ludźmi, którzy nie mają dokąd pójść i którzy są zarazą w politycznym życiu Europy«.

Przejęcie Banku Anglii przez Rząd

Londyn (PAP). W dniu 18 lutego br. odbyło się przekazanie Banku Anglii przedstawicielom rządu brytyjskiego. Bank Angielski istniał 150 lat jako instytucja prywatna. Obecnie przeszedł on na własność państwa.

Min. Modzelewski w Pradze

Praga (PAP). W niedzielę, dnia 17 lutego, po południu przybył do Pragi wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski.

5,5 miliona Włochów w ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH

Rzym (PAP) Włoska Generalna Konfederacja Pracy liczy obecnie 5.5 miliona członków, z czego 800 tys. pracowników umysłowych.

Wyjazd delegacji radzieckiej z Londynu

Londyn (PAP). Członkowie delegacji radzieckiej z Wyszyńskim na czele opuścili w niedzielę dnia 17 lutego br. Londyn, udając się w drogę powrotną do Moskwy.

Min. Bidault o granicach Niemiec

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że francuski minister spraw zagranicznych Bidault udzielił wywiadu przedstawicielom prasy przed swym wyjazdem do Paryża, który ma nastąpić we wtorek dnia 19 lutego br.

Zapytywany o to, jak długo może potrwać ewakuacja wojsk brytyjskich i francuskich z Syrii i Libanu, Bidault odpowiedział, że rząd francuski nie ma zamiaru grać na zwłokę, ani też wykręcać się z obietnic już udzielonych.

W obecnym stanie rzeczy Francja dotychczas dotrzymuje warunków umowy, zawartej z Wielką Brytanią w grudniu r. ub. Jednakże Francja jest gotowa do bardzo liberalnego jej interpretowania.

Zapytany o postęp rokowań w sprawie przyszłości zachodnich Niemiec, Bidault oświadczył, iż stanowisko Francji w tej sprawie zostało określone przez Amerykę, Wielką Brytanię i Związek Radziecki, zanim zadecydowano o udziale Francji w konferencji na temat warunków pokoju dla Niemiec. Przez ustalenie wschodniej granicy Rzeszy na Odrze i Nissie stworzono zasadę, iż w wyniku traktatu pokojowego granice Niemiec zostaną zmniejszone. Francja przede wszystkim pragnie dowiedzieć się, czy Zagłębie Ruhry jako arsenał Niemiec będzie na stałe pozbawiony politycznej kontroli niemieckiej.

W sprawie postępowania przeciwko gen. Franco, Bidault wyraził nadzieję, że sprawa ta posunie się naprzód od czasu jego wyjazdu z Londynu.

Afera fińskich podżegaczy

Sztokholm (PAP). Z ogłoszonego w Helsinkach raportu komisji śledczej w sprawie t. zw. afery ukrywania broni wynika niezbicie udział fińskiej Kwatery Głównej w przygotowaniach podziemnych ruchu partyzanckiego na terenie Finlandii przeciwko okupacji sprzymierzonych. Zorganizowano 34 grupy uderzeniowe oraz ułożono szczegółowy plan zaopatrzenia tych grup w broń, zapasy żywności, amunicji i. t. d.

Przeciw faszystom hiszpańskim

Sztokholm (PAP). Na konferencji skandynawskich uczestników t. zw. „Międzynarodowej brygady" w wojnie domowej w Hiszpanii przyjęło rezolucję, w której zebrani apelują do narodów, aby wyplenić ostatnią bazę faszyzmu w Europie — rząd gen. Franco, który uciska straszliwie lud hiszpański.

Rozmowy w Pradze

Praga (PAP). W trakcie pertraktacji polsko-czechosłowackich w niedzielę, 17 bm. pracowała jedynie komisja dla spraw politycznych. W poniedziałek, 18 bm. podjęły prace pozostałe komisje, na wtorek przewidziana jest przerwa w pracach wszystkich komisji ze względu na posiedzenie czechosłowackiej rady ministrów.

Proces norymberski

Norymberga. W dniu wczorajszym na procesie w Norymberdze oskarżał w dalszym ciągu przedstawiciel Związku Radzieckiego. Oskarżenia tyczyły prześladowań hitlerowskich w czasie wojny na terenach Grecji i Czechosłowacji. Podane szczegóły tych prześladowań stwierdzają, że w samej Grecji rozstrzelano podczas wojny ponad 91.000 osób. W związku z obniżeniem poziomu życia ludności śmiertelność w Grecji podniosła się o 90%.

Skoncentrować wysiłki

W ostatnich artykułach podnosiliśmy konieczność znalezienia takiego rozwiązania trudności gospodarczych, a zwłaszcza aprowizacyjnych, które nie zależałoby od dobrej woli czy łaski naszych bliższych czy dalszych sąsiadów czy politycznych przyjaciół. Wieści, jakie nadchodzą z całego świata, nie wróżą nic dobrego ludzkości dostatecznie zgnębionej przez wojnę. Wyjścia musi szukać każdy dla siebie. Każdy kraj musi się tak urządzić, aby jaknajlepiej, jaknajskuteczniej odegnać widmo głodu, pukające do bram wyniszczonej Europy.

W tej sytuacji kraj nasz musi poważnie obliczyć swe możliwości, ale musi również z żelazną konsekwencją przeprowadzić swój plan gospodarczy. Na tym froncie nie może być żadnego szkodnictwa czy maruderstwa. Dotyczy to w pierwszym rzędzie zagadnienia świadczeń rzeczowych dostarczanych przez wsie.

Dane statystyczne akcji ściągania świadczeń rzeczowych wykazują bardzo ciekawe różnice pomiędzy poszczególnymi województwami. Dane te malują w znacznej mierze jednocześnie poziom uświadomienia obywatelskiego a jednocześnie nasuwają bardzo smutne wnioski. Oto okazuje się, że gdzie niegdzie z zagadnienia wyżywienia całego narodu, z zagadnienia utrzymania przy życiu rzesz pracujących miast, na które w największej mierze spada obowiązek i ciężar wykonania olbrzymiej pracy odbudowy z ruin naszego życia gospodarczego — niektórzy usiłują uczynić narzędzie politycznych rozgrywek.

Tego rodzaju stawianie sprawy jest zupełnie niedopuszczalne. W momencie, kiedy cały świat bije na alarm, kiedy dobrze zagospodarowane i mało przez wojnę zniszczone, nawet i wogóle nietknięte kraje przyznają się do poważnego kryzysu gospodarczego — nie może być dla nikogo nasza trudna sytuacja ekonomiczna czymś dziwnym. Pisaliśmy nieraz, podkreślali to towarzysze z ramienia partyj robotniczych piastujący stanowiska w rządzie, że objektywna trudna sytuacja jest wynikiem objektywnych warunków, nie zaś skutkiem tego czy innego wewnętrznego układu stosunków politycznych. Wręcz odwrotnie. Właśnie dzięki takiemu ustrojowi gospodarczemu, jaki w kraju naszym z woli mas ludowych powstał zawdzięczać należy poważne stępienie ostrza kryzysu gospodarczego.

Nieraz odnosi się wrażenie, patrząc na ustosunkowanie się społeczeństwa do zagadnienia ściągnięcia świadczeń rzeczowych, że wielu ludzi poprostu nie docenia ważności tej kapitalnej akcji. Ot, tak czy inaczej się stanie ktoś kiedyś kogoś w końcu poprosi i jakiemiś tajemniczemi sposobami zacznie kapać manna niebieska. Tymczasem czasy cudów dawno minęły. A jedyny cud, na jaki można czekać — to obudzenie się w społeczeństwie naszym entuzjazmu do tego co właśnie wszyscy razem robimy. Przecież ostatecznie to wszystko co się dokoła nas dzieje, to że powstają z gruzów coraz to nowe placówki wytwórczości czy przetwórczości, to, że wysiłkiem tej czy innej grupy naszych rodaków normalizuje się życie gospodarcze Polski w coraz większym stopniu — to wszystko jest pewnego rodzaju cudem wytrwałości, dobrej woli, inicjatywy. Tylko... za szybko przyzwyczajamy się do takich rzeczy. I nieraz popełnia się błąd, jaki w dawnych latach był przyczyną poważnych pomyłek. Oto przywykliśmy już, że „inicjatywa robotników", że „w ciężkich warunkach", że „samorzutnie" i t. d., jednym słowem klasa robotnicza wzięła na swoje barki niemal w całości ciężar walki o przyszły dobrobyt a wszyscy... pogodzili się z tym i uważają, że rzecz jest w zupełnym porządku.

Owszem. Klasa robotnicza jest i była zawsze w ostatnich latach awangardą narodu w jego dążeniu ku lepszemu. Ale nie można nigdy awangardy zbyt daleko wysyłać naprzód. Całe społeczeństwo musi doszlusować, musi — uświadamiając sobie czołową rolę zorganizowanego proletariatu — uczynić wysiłek, by nie pozostać całkowicie w tyle, aby od przodujących mas nie oderwać się i nie stworzyć między sobą a niemi pustki, którąby trzeba potem sztucznie łatać.

Szef polskiej misji wojskowej w Rzymie

o armii Andersa

Rzym (PAP). Szef polskiej misji wojskowej w Rzymie Kazimierz Sidor udzielił korespondentowi PAP wywiadu na temat działalności armii Andersa we Włoszech. Armia Andersa prowadzi gwałtowną propagandę przeciwko Rządowi Jedności Narodowej, rzucając na ten cel olbrzymie sumy. We Włoszech roi się od dzienników, czasopism, wydawnictw i broszur wszelkiego rodzaju, których celem jest fałszywe przedstawianie sytuacji w Polsce, oraz sianie zamętu w obozie sojuszników. Wydawnictwa prowadzą również propagandę przeciwko powrotowi żołnierzy polskich do kraju.

Równocześnie stosują oficerowie Andersa środki terrorystyczne przeciwko żołnierzom, którzy deklarują chęć powrotu do domu; za chęć powrotu można w korpusie dostać się do więzienia, a nawet zniknąć bez wieści. Płk. Sidor podaje na uzasadnienie swego twierdzenia kilka przykładów. Bombardier Mieczysław Wisowity donosił, że przed kilkoma tygodniami zgłosiło się z 17 pal. do powrotu do domu następujący żołnierze: ogniomistrz Ciesznlak, kapral Galda, kapral Kiedrowski oraz 15 innych żołnierzy. Po zgłoszeniu się ślad o nich zaginął. Kanonier Władysław Molenda z pułku artylerii przeciwpancernej oświadczył, że za gotowość powrotu do kraju szykanowano go i czynnie znieważono. Złamano mu sztuczną szczękę, a następnie szczególnie ostro występuje przeciwko żołnierzom, którzy chcą wrócić do kraju, por. Sznedlichowski.

Kapral Jan Watras z 350 kompanii zaopatrywania oświadczył, że został aresztowany za to, że na pogadance w świetlicy zaprotestował przeciwko szkalowaniu członków Rządu Jedności Narodowej. Został on za to skazany na 3 miesiące więzienia.

Sierżant Edward Kubas oświadczył, że w grudniu 1945 r. zgłosił się podchorąży Jan Miętus na wyjazd do domu. Został on aresztowany przez mjr. Barosieckiego. Ślad po nim zaginął.

Płk. Sidor podkreślił, że oficerowie Andersa — mimo nakazu sztabu brytyjskiego — nie ogłosili przepisów formalnych, wydanych dla zgłaszających się na powrót do kraju żołnierzy, którzy chcą udać się do ambasady polskiej lub do misji wojskowej, aby dowiedzieć się o możliwościach powrotu do kraju, traktuje się w II korpusie jako dezerterów.

Na pytanie, czy jest prawdą, że repatriowani uciekają często z powrotem do Włoch, płk. Sidor odpowiada, że były takie nieliczne wypadki. Ludzie ci byli podczas okupacji pracownikami gestapo. Władze polskie wychodzą z założenia, że służba w II korpusie nie rehabilituje byłych gestapowców, którzy w Polsce byliby niewątpliwie pociągnięci do odpowiedzialności za zbrodnie przeciwko państwu i narodowi. Przykładem tego jest sprawa podporucznika Ferenca, który zgłosił się na wyjazd do Polski. Okazało się później, że Ferenc był członkiem partii hitlerowskiej i służył w SS. Ferenc obawiając się odpowiedzialności sądowej uciekł spowrotem do Włoch.

Biskup polowy ks. Gawlina oświadczył niedawno, że przewagę w II korpusie mają żołnierze, którzy przyszli z armii niemieckiej. Jest wśród nich wielu gestapowców i SS-manów, którzy wstępując do armii Andersa, pragną ujść sprawiedliwości.

Komuniści greccy przeciw wojskom bryt.

Londyn (PAP) Agencja Reutera donosi z Aten, że grecka partia komunistyczna w swojej proklamacji przedwyborczej domaga się wycofania wojsk brytyjskich z Grecji.

Groźba wybuchu [illegible]

Rzym (PAP) Po 2 spokojnych latach mieszkańcy okolic Wezuwiusza obawiają się znowu wybuchu tego wulkanu. Z krateru Wezuwiusza wydobywa się bez przerwy olbrzymi słup dymu i ognia. Ziemia wokół wulkanu podlega co raz częstszym wstrząsom. Ostatni wybuch Wezuwiusza miał miejsce w r. 1944; poczynił on wówczas wielkie spustoszenie.

Republika ludowa

Bośni i Hercegowiny

Belgrad (PAP) Prezydium skupszczyny Bośni i Hercegowiny na podstawie konstytucji federacyjnej ludowej republiki Jugosławii przyjęło ustawę o przemianowaniu federacyjnej Bośni i Hercegowiny na Republikę Ludową Bośni i Hercegowiny.

Majątek Ligi Narodów

(SAP) W myśl postanowień specjalnej Komisji ONZ, która miała rozpatrzyć sprawę likwidacji majątku Ligi Narodów, całe jej mienie ruchome i nieruchome przechodzi na własność Organizacji Narodów Zjednoczonych. Na majątek ten składa się: gmach sekretariatu, wybudowany na krótko przed wojną, biblioteka, meble, archiwum i in. Dotychczas nie zdecydowano na co będzie przeznaczony gmach Ligi Narodów, którego wartość ocenia się na blisko 50 milionów franków szwajcarskich. Być może zajmie go jedna z komórek ONZ.

ONZ nie zapłaci za przejęty majątek Ligi Narodów. Natomiast byłym członkom Ligi Narodów, należącym obecnie do ONZ, otworzy się w odpowiedniej wysokości kredyt w nowej organizacji pokojowej świata.

Zagadnieniem do rozwiązania pozostaje sprawa zwrotu części majątku Ligi Narodów takim państwom, jak Szwecja, lub Szwajcaria, które nie należą do ONZ. Rozstrzygnie to zgromadzenie b. członków Ligi Narodów, które zbierze się w kwietniu r. b. w Genewie.

Socjaliści szwajcarscy

Zurych (SAP) Organ szwajcarskiej partii socjal-demokratycznej „Volksrecht" w artykule „Dwulicowa polityka neutralności" pisze: „W Hiszpanii walczy o utrzymanie swojego reżimu krwawy generał Franco, który przy pomocy swoich wspólników — Hitlera i Mussoliniego zgnębił republikę hiszpańską. Dziś jednak nawet monarchiści nie zaryzykują postawić na kartę hiszpańskiego dyktatora nawet jednej pesety.

Ale poseł szwajcarski w Madrycie, przedstawiciel „najstarszej i najczystszej demokracji" w Europie, — nie wymyślił nic lepszego jak wyśpiewać hymn chwalebny na cześć ostatniego przywódcy faszystowskiego.

W Lozannie przebywa pretendent do tronu hiszpańskiego, książę Don Juan, który, stojąc na czele eksploatatorów monarchistycznych, ma nadzieję, że rychły przewrót w Hiszpanii wprowadzi go na tron.

Jakąż pozycję zajęła w tej sprawie Szwajcaria? — pyta dziennik — i odpowiada: My sprzyjamy działalności monarchistów i dajemy głównemu intrygantowi nietylko komfortowe schronienie, ale czas i możność dla konspiracyjnej działalności przeciwko odradzającej się republice hiszpańskiej. Hiszpańscy monarchiści kompromitują nasz kraj. Jeżeli oni nie opuszczą natychmiast Szwajcarii, należy ich bezwzględnie internować".

Życie Polaków w ZSRR

Moskwa (PAP). W stolicy Kazachstanu, zakończony został kurs dla sanitariuszek-Polek, zorganizowany przez Kazachski Czerwony Krzyż. Na uroczystość zakończenia kursu i rozdawania dyplomów przybył przedstawiciel Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej Kazachstanu, oraz przedstawiciele Radzieckiego Czerwonego Krzyża.

Miasto Namangan leży u podnóża wspaniałych gór Pamiru. Około 2 tys. uchodźców z Polski osiedliło się w Namanganie i w okolicy, w latach 1941—1942. Z czasem Polacy zapoznali się z wszelkimi rodzajami pracy Uzbeków i zaczęli brać w niej udział. W chwili obecnej nie ma takiej dziedziny pracy, w którejby Polacy nie brali udziału i nie wyróżniali się. Podczas zbierania statystycznych danych w związku z 25-leciem istnienia Republiki Uzbeckiej ustalono, że wśród robotników Polaków 135 nosi tytuł stachanowców, i że niejednokrotnie byli oni nagradzani premiami i pochwalnymi listami. Z inicjatywy obwodowego zarządu Związku Patriotów Polskich duża ilość uchodźców nauczyła się nowych dla nich fachów. Na kursach zawodowych, zorganizowanych dla Polaków w Namanganie, dziesiątki ludzi wykwalifikowało się w specjalnościach sanitariuszek, szoferów, buchalterów, krawców itp. Wyspecjalizowali się również szewcy, tokarze, monterzy, majstrowie robót trykotarskich, tkacze i inni.

Afera szpiegowska w Turcji

Londyn (BBC) Specjalna komisja turecka prowadząca dochodzenia w związku z wykryciem organizacji szpiegowskiej na terenie Turcji w kołach politycznych Ankary twierdzi się, że sensacyjne wyniki tych dochodzeń zostaną ogłoszone za kilka dni.

Nowy komisarz ludowy w ZSRR

Moskwa (PAP). Dekretem prezydium Rady Najwyższej ZSRR został utworzony nowy komisariat ludowy produkcji maszyn drogowych i budowlanych. Komisarzem ludowym tego resortu został Konstanty Sokołow.

Po wyborach w Belgii

Bruksela (PAP) Niedzielne wybory do władz ustawodawczych Belgii dały następujące wyniki: W wyborach do parlamentu partia chrześcijańsko-społeczna uzyskała 90 mandatów, partia socjalistyczna 68 mandatków, partia komunistyczna 24 mandaty, partia liberałów 18, partia demokratyczna 2. Brak jeszcze wiadomości z okręgu Leodium, który wybiera 24 posłów.

W wyborach do senatu partia chrześcijańsko-społeczna uzyskała 51 mandatów, partia socjalistyczna 33, partia komunistyczna 11, partia liberalna 4.

Belgijska opinia publiczna zastanawia się, jaki będzie przyszły rząd. W ostatnich tygodniach zarysowała się możliwość porozumienia pomiędzy socjalistami, komunistami i liberałami. Jak przypuszczają, stanowisko premiera przypadnie w udziale socjalistom.

Bruksela (PAP) W związku z przeprowadzonymi wyborami premier belgijski van Acker wręczył regentowi księciu Karolowi dymisję całego gabinetu. Do czasu utworzenia nowego rządu gabinet będzie nadal sprawował swoje funkcje.

Nowe drogi przemysłu angielskiego

Londyn (BBC) Jak donoszą z Londynu eksport Brytyjski za styczeń osiągnął sumę 60 mil. funtów, co w porównaniu z listopadem znamionuje znaczną poprawę. Brytyjskie zakłady przemysłowe, przestawiane z przemysłu wojennego na pokojowe, uzyskują coraz większą produkcję.

Zdolność produkcyjna angielskiego przemysłu samochodowego wyraża się w cyfrze 4.000 samochodów miesięcznie, przeznaczonych na eksport zagranicę. Rowerów i motocykli eksportować będzie Wielka Brytania ponad 300.000 rocznie.

Rozmowy „informacyjne"

Londyn (BBC) Jak donoszą z Dalekiego Wschodu rokowania między przedstawicielami narodowego rządu Indonezji a rządem holenderskim jeszcze się nie rozpoczęły. Dwa spotkania przedstawicieli obu stron, które miało miejsce w ostatnich dniach, nosiły charakter informacyjny.

W kilku wierszach

Belgrad (PAP). Okupacyjne władze alianckie w Niemczech wydały władzom jugosłowiańskim przestępców wojennych.

Londyn (PAP). Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że sir Ronald Campell został mianowany ambasadorem Egiptu, na miejsce lorda Killearn, który udaje się do Singapur, jako specjalny wysłannik rządu brytyjskiego.

Oslo (PAP). Sekretarz generalny ONZ Lie przybył do Oslo. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że w początku marca br. udaje się do Stanów Zjednoczonych.

Spółdzielczość - - potężna dźwignia Polski Ludowej

Masy chłopskie i robotnicze odrodzonej Polski wiele oczekują od spółdzielczości. Widzą one w tej formie społecznej nadzieję przebudowania ustroju społecznego i gospodarczego kraju od podstaw, przebudowy istotnej i konsekwentnej.

Wraz z upadkiem okupacji weszliśmy w okres decydujących przemian. Treścią tego okresu jest zamieranie przeżytych form gospodarki kapitalistycznej i zastępowanie ich planową gospodarką społeczną. Inaczej mówiąc jesteśmy świadkami powstawania państwa ludowego, państwa socjalistycznego.

Miesiące dzielące nas od okresu oswobodzenia kraju przez Czerwoną Armię i Wojsko Polskie charakteryzuje gorączkowe tempo przemian tworzących nową strukturę społeczną i gospodarczą Polski. W szybkim tempie minęliśmy dwa potężne etapy: reformę rolną u samego zarania niepodległości, socjalizację przemysłu w dniach ostatnich. Śmiało rzec można, że oba etapy stanowią historyczny zwrot w kształtowaniu się naszej rzeczywistości wewnętrznej. Jest on wynikiem procesu dojrzewającego uporczywie i od dawna, hamowanego sztucznie przed wojną, a tylko przyspieszonego na skutek przewrotu wojennego.

Jednym z elementów dojrzewania procesu przemian w łonie społeczeństwa polskiego była spółdzielczość jako organizacja i jako ruch wychowujący nowego człowieka, urabiający jego odmienną, antykapitalistyczną mentalność. To też od pierwszego momentu, w którym poczuliśmy się znowu gospodarzami na naszej ziemi, spółdzielcy zdali sobie sprawę, że oto nadszedł moment, kiedy można działać i montować aparat w państwo ludowe. Tempo tego rozwoju charakteryzuje rozbudowa „Społem".

Z chwilą wyzwolenia kraju spółdzielczość była zorganizowana wyłącznie na terenie t. zw. Generalnej Guberni. Okupant uważał dla siebie za wygodne zachowanie tutejszej aparatu, niszcząc natomiast ją zupełnie w reszcie kraju. Spółdzielcy skorzystali z tej okoliczności, przewidując, że aparat ten natychmiast użyty będzie dla potrzeb młodego państwa z chwilą jego odrodzenia. Podstawy formalne działania dał Kongres spółdzielczy w listopadzie 1944 r. w Lublinie, który przy wybitnym udziale Prezydenta K. R. N. Bolesława Bieruta i Premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego powołał „Społem" Związek Gospodarczy R. P. Statut Związku zjednoczył spółdzielczość spożywców, rolniczą i mleczarską. Równocześnie tu został powołany jednolity Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. W lutym 1945 r. obie organizacje rozpoczynają energicznie swą pracę.

Spółdzielczość t. zw. Generalnej Guberni stała się podstawą tworzenia nowego znacznie rozszerzonego aparatu. Stąd jej sieć przerzuca się szybko na resztę kraju, również na ziemie odzyskane, gdzie odgrywa rolę pierwszej kadry zorganizowanego społeczeństwa polskiego. — W pierwszym rzędzie przystąpiono do zorganizowania 11 okręgów wojewódzkich „Społem". Trzy w Lublinie, Białymstoku i Radomiu działały, resztę trzeba było tworzyć. Okręgi objęły swą działalnością wszystkie działy: rolniczy, spożywczy, mleczarski, produkcji i ogólny. Równocześnie zorganizowano sieć hurtowych oddziałów powiatowych. Zasadą było — w każdym powiecie oddział. W dziedzinie wytwórczości „Społem" wystąpiło o przydział szeregu fabryk przywiązując specjalną wagę do młynów, marmoladziarni, olejarni, przetwórni owoców i zakładów wytwórczych artykułów domowego gospodarstwa.

Owocem tych starań i wysiłków były następujące cyfry:

1. II. 1945 r.
3 okręgi wojewódzkie
62 oddziały powiatowe
12 fabryk
7000 pracowników
1. XII. 1945 r.
14 okręgów wojewódzkich
270 oddziałów powiatowyc
170 fabryk
22.000 pracowników.

W ciągu 1945 r. terenowa sieć spółdzielcza również szybko postąpiła naprzód. Wg. obliczeń Związku Rewizyjnego w końcu 1945 r. pracuje w kraju około 10 000 spółdzielni różnych typów liczące 2,5 miliona członków. Ilość sklepów spółdzielczych sięga 12.000 jednostek.

Odrazu też na barki spółdzielczości spadają olbrzymie i bardzo ciężkie zadania zaspokojenia podstawowych potrzeb, bo aprowizacja kompletnie zdezorganizowanego i wyniszczonego kraju.

Spółdzielczość nie cofa się wobec ogromu i trudności tych zadań, podejmując je i rozwiązując z całą śmiałością i poświęceniem. To też szybka rozbudowa „Społem" i innych organizacji spółdzielczych nie wynika tylko z ambicji organizacyjnych, ale z elementarnych potrzeb narodu i państwa.

Nie czas było czekać na ostateczne skrystalizowanie się w ustroju nowej Polski. Trzeba było działać natychmiast. I oto działać na wielką skalę. Nie można było również wzdragać się przed działaniem na wyrost, trzymać się po doktrynersku zasad rozdzielczych, czekać aż organizacja spółdzielcza narośnie od dołu, w powolnym samorzutnym procesie

Właśnie w pierwszym okresie płynności trzeba było od razu zakreślić ramy spółdzielczości na skalę odpowiadającą roli, którą chcieliśmy powierzyć jej w Polsce Ludowej. Potem dopiero należało stopniowo uzupełniać te ramy podbudową społeczną zwłaszcza, że pilne zadania aprowizacyjno-rozdzielcze czekać w żadnym wypadku nie pozwoliły. Wykonanie tych zadań, pochłonęło lwią część energii ludzkiej aparatu spółdzielczego, w przytłaczającej mierze wypełniły jego możliwości finansowe. Działalność ta oparta głównie na akcji rozdziału kontygentu bez rozwoju obrotów wolnorynkowych, nie przyniosła organizacji spółdzielczej ani popularności, ani zysków materialnych. Tabela obrotów na 10 miesięcy wskazuje, że „Społem", jak również i spółdzielnie związkowe w największej mierze pracowały w akcjach zleconych kontygentowych. Tak silne zaabsorbowanie spółdzielczości akcjami zleconymi przez państwo musiało odsunąć je częściowo od mas robotniczych i chłopskich. Zawalona deficytowymi artykułami kontygentowymi boryka się z trudnościami finansowymi i towarowymi, przestaje być atrakcją dla członków i mas robotniczo-chłopskich. Z drugiej znowu strony zrzuca się na nią chętnie odpowiedzialność za wszystkie braki, które w warunkach powojennych są i być muszą. Za tę cenę spółdzielczość poszczycić się dziś może wykonaniem zadania niewdzięcznego, ale koniecznego. Po okresie wyłącznego niemal porania się z akcją kontygentową, reglamentacyjną i innymi zleceniami, rozpoczyna się w ostatnich miesiącach szeroka interwencja spółdzielcza na wolnym rynku realizująca założenia gospodarki planowej i słusznej ceny w całym obrocie handlowym.

Od zarania Niepodległości nie sposób było w ogóle wyobrazić sobie zorganizowanie aprowizacji kraju bez aparatu spółdzielczego. Dziś, skoro państwo ludowe dokonało przewrotu w dziedzinie własności na drodze nacjonalizacji przemysłu, nie możemy wyobrazić sobie realizacji dokonanej reformy bez kapitalnego w niej udziału tejże organizacji spółdzielczej. tyle tylko, że praca spółdzielcza, w tym drugim już konstruktywnym okresie tworzenia będzie bardziej pełna, bardziej atrakcyjna, bardziej też odpowiadająca charakterowi spółdzielczości

Wywłaszczenie wielkiego i średniego przemysłu nie powinno oznaczać wprowadzenia u nas etatyzacji. Założeniem wielkiej reformy jest raczej socjalizacja. Państwo zastrzega dla siebie przemysły kluczowe. Przetwórstwo na szczeblach niższych oddaje w głównej mierze w ręce czynnika społecznego — spółdzielczości. Spółdzielczość ma objąć przede wszystkim gałęzie wymiany i produkcji, które jednoczą interesy ludności pracującej miast i wsi. sprzyja temu nowa organizacja spółdzielczości obejmująca we wspólnych centrach trzy dawniej odrębne gałęzie: spożywców, rolniczą i mleczarską. W ten sposób spółdzielczość staje się czynnikiem ładu gospodarczego warunkującym wykonywanie socjalistycznej gospodarki planowej na całej płaszczyźnie życia gospodarczego oraz gospodarczym uzupełnieniem politycznej jedności mas robotniczych i chłopskich. Bez tego uzupełnienia jedność polityczna byłaby czymś papierowym i nietrwałym.

Po ramowym, na wyrost dokonanym zarzuceniu sieci organizacyjnej, przystępujemy obecnie do szerokiej rozbudowy samorządu spółdzielczego jako formy inicjatywy i kontroli społecznej. Chcemy wciągnąć w orbitę spółdzielczości szerokie masy robotnicze i chłopskie i oprzeć na nich bazę społeczną naszego ruchu.

Nie jest rzeczą przypadku ani doktryny, że właśnie czynnik spółdzielczy tak poważne i decydujące znaczenie ma w kształtowaniu nowej polskiej ludowej rzeczywistości. Pod wieloma względami jest to ustrój na wskroś polski, oryginalny, wynikający z naszych warunków, z naszego charakteru społecznego i narodowego. Dlatego słusznie masy robotnicze i chłopskie z nadzieją patrzą na spółdzielczość, widząc w niej jedną z potężnych dźwigni wznoszących gmach Polski Ludowej.

Jan Żerkowski
Prezes Zarządu „Społem".

Krajowy przemysł elektromedyczny rusza

Warszawa (SAP). Nasz młody przemysł, produkujący sprzęt elektromedyczny i roentgenowski, otrzymuje obecnie nowy impuls do pracy i dalszego rozwoju, dzięki pracom uczonych, profesorów i specjalistów lekarzy i inżynierów, którzy obradowali niedawno w Ministerstwie Zdrowia pod przewodnictwem prof. Karola Mayera.

Na zjeździe ustalono szereg wskazań na temat produkcji krajowej w zakresie tego specjalnego sprzętu lekarskiego. Wziąwszy za podstawę referat i wnioski, przedstawione przez dyrektora departamentu lecznictwa, dra P. Szarejko, uczestnicy Zjazdu dyskutowali np. sprawę nieracjonalnego rozmieszczenia aparatów Roentgena w kraju. Np. w jednym z małych miast Dolnego Śląska znajduje się dwa Roentgeny terapeutyczne, podczas gdy Lublin, Białystok, Kielce, Łódź są ich pozbawione, a Warszawa posiada jeden, przestarzałego typu.

Z zagranicy będą sprowadzone tylko takie aparaty, których nie możemy w kraju zbudować, nie posiadając tajemnicy ich produkcji. Inne części Roentgena będą wkrótce wyprodukowane w kraju. Typy tych aparatów zostały ustalone na konferencji.

Rysunki techniczne ma przygotować firma „Elektrosan" oraz Państwowa fabryka aparatów elektromedycznych w Warszawie, dawniej K. Czpotański.

Postanowiono nawiązać kontakt z firmą Westinghouse w porozumieniu z Min. Opieki Społecznej i Centralą Zaopatrywania ZUS-u i rozpocząć produkcję lamp roentgenowskich wg. licencji Westinghouse, za którą pierwszą ratę ustaliło Państwo Polskie przed wojną. Polska może już w chwili obecnej produkować lampy roentgenowskie. W hucie szklanej w Jeleniej Górze są specjaliści wykonywania stopów metalu ze szkłem, co stanowi jedną z największych trudności przy produkcji lamp roentgenowskich.

Postanowiono przeprowadzić rejestrację urządzeń elektromedycznych w celu zbadania ich braków oraz zorganizowania skupu części uzupełniających. Rejestracje przeprowadza firmy przy pomocy przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia.

Delegacja perska w Moskwie

Londyn (BBC) Jak donoszą z Teheranu, premier nowego rządu perskiego wyjechał w dniu wczorajszym na czele licznej delegacji do Moskwy. Celem wizyty jest kontynuowanie rozmów zmierzających do uzgodnienia szeregu spraw interesujących oba kraje, w myśl decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Odjeżdżając premier perski oświadczył, że uważa, iż w stosunkach rosyjsko-perskich rozpoczyna się nowa era, w której oba państwa wejdą na drogę wzajemnej współpracy i przyjaźni.

Zagłębie Ruhry trzeba przyznać Francji

oświadcza b. minister brytyjski Elliot

Berlin (ZAP). Były wielokrotny minister angielski Walter Elliot opublikował w prasie angielskiej artykuł, w którym domaga się umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry.

Ze względu na to iż Ruhra stanowi olbrzymie skupienie energii, posiadające wielkie znaczenie dla całej Europy, a więc również dla Wielkiej Brytanii, winna być ona udostępniona dla 200 milionów ludzi. Ponieważ Ruhra znajduje się w okupacyjnej strefie brytyjskiej, pisze Anglik, rząd angielski winien wybrać sobie jakieś zdecydowane stanowisko w tej sprawie. Dopóki narody zjednoczone nie zdobędą się na jakąś politykę wobec Ruhry, nie zdobędą się na politykę w ogóle. Przyznanie Zagłębia Ruhry Niemcom, powiada Walter Elliot, byłoby [illegible] Niemcom broni, która dwukrotnie została już im wytrącona.

Wyciągając wnioski ze swych spostrzeżeń zdobytych w czasie podróży po Nadrenii, Walter Elliot stwierdza, że nie wierzy w denazyfikację Niemiec. Młodzież niemiecka jest ciągle jeszcze młodzieżą Hitlera. Zniszczenie Zagłębia Ruhry byłoby zniszczeniem wielkiego dorobku cywilizacji i ogromnych bogactw. Przeniesienie fabryk na inne miejsce odebrałoby ich wartość, jaką posiadają przez bliskość kopalń. Pozostaje więc tylko rozwiązanie proponowane przez Francję, czyli międzynarodowa organizacja Ruhry pod względem gospodarczym.

WOLNE LOKALE SKLEPOWE

Jelenia Góra (ZAP). W miasteczku Janowice koło Jeleniej Góry są jeszcze sklepy nieobsadzone przez Polaków. Janowice liczą ponad 8 tys. mieszkańców, z tego zaledwie 2 tys. Polaków.

Hitlerjugend kopie piłkę

Młodzież niemiecka nic nie robi sobie z tego, że ich przywódcy sądzeni są przez Międzynarodowy Trybunał za zbrodnie wymordowania wielu milionów ludzi. Ona szybko zmieniła swój barwny mundur ze swastyką na koszulki sportowe i w ten sposób chce niejako... doprowadzić do normalnego stanu „nadwątlone skutkiem wojny swoje zdrowie". Oto co czytamy w „Neue Westfelische Zeitung" z dnia 22-go stycznia br.:

Westfalski Związek Piłki Nożnej reaktywowany. Przeszło 100 drużyn piłkarskich w Westfalii zgłoszonych jest już w west. Zw. Piłki Nożnej, na którego czele stoi zasłużony działacz sportowy dr. Kuhlman. Wśród drużyn zgłoszonych widnieją znane z przed wojny nazwiska klubów F. C. Schalke 0,4 V. F. L. Bochum 48, Westfalia-Herne, Alemanis, Gelzen Kirchen, Borusja Dortmundh itd.

Hirohito pod sąd

Czego żąda Partia Socjalistyczna w Japonii

(tg.) Ruch socjalistyczny w imperialistycznej Japonii był zapędzony głęboko w podziemia. Więzienia były przepełnione, a wielu najlepszych bojowników japońskiej klasy robotniczej poniosło śmierć w walce z reżimem syna boga słońca niesytego ziem i bogactw mikada. Natychmiast po wyzwoleniu socjaliści zakrzątnęli się przede wszystkim dokoła wznowienia działalności partii.

Po wielu latach podziemnej działalności odbył się w dniu 22 września 1945 r. pierwszy legalny zjazd partii socjalistycznej, który ustalił program partyjny i wybrał władze organizacyjne. Partia żąda całkowitej demokratyzacji kraju, ukarania przestępców wojennych i sprawców wojny z cesarzem Hirochito na czele, wprowadzenia republiki, utworzenia komitetów fabrycznych i kontroli nad przemysłem, reformy rolnej bez odszkodowania.

Przewodniczącym partii jest Kokamici Matsuoki, były prezes federacji japońskich związków zawodowych. Drugim wybitnym przedstawicielem partii jest Ciodzaburo Midsutani, deputowany do parlamentu japońskiego. Był on głównym organizatorem zjazdu partyjnego we wrześniu 1945 r. Pochodzi z robotniczej rodziny w Kioto. Ma lat 49. — Ukończył wydział prawny uniwersytetu w Tokio w roku 1921. Był pracownikiem instytutu Okara, gdzie zajmował się badaniem problemów socjalnych, a następnie profesorem uniwersytetu Ricumei Kon. Był również radcą prawnym japońskiego związku chłopskiego, członkiem centralnego komitetu wykonawczego robotniczej federacji zadowowej (od 1926 r.), a od 1929 r. stał na czele centralnego komitetu wykonawczego robotniczo - chłopskiej partii masowej „Renotaisiuto". Trzecim znanym przywódcą partii socjalistycznej, — znanym również jako działacz związkowy jest Jamachana.

Obecnie partia przygotowuje się do wyborów. Na ten temat toczą się rokowania między socjalistami i komunistami w sprawie utworzenia wspólnej listy.

Kraków przygotował przeładunek

Kraków (PAP) W związku z podjęciem repatriacji Polaków z ZSRR odbyła się w krakowskiej dyrekcji kolei konferencja z udziałem przedstawicieli miejscowego PUR-u; celem uniknięcia trudności tworzy się obecnie rezerwę 850 wagonów krytych które będzie można każdej chwili postawić. Na przeładunki transportów nastawione będą w pierwszym rzędzie dyrekcja wrocławska i katowicka, na wypadek jednak nieprzewidzianych trudności Kraków przygotował 4 punkty przeładunkowe, które usuną groźbę „zakorkowań" Jako główny punkt przewidziany jest dworzec towarowy w Krakowie, z rezerwą 350 wagonów krytych oraz Oświęcim z 200 wagonami. Oba te punkty wyposażone są w niezbędne urządzenia przeładunkowe i pomieszczenia dla repatriantów, dla Oświęcimia przewidziano również przyznany ostatnio komplet szpitala z Łodzi. W drugiej linii pozostają stacje Kraków-Bonarka i Szczakowa, których użyje się przy niespodziewanym natężeniu akcji transportowej. Przy takim zabezpieczeniu dyrekcja krakowska będzie zdolna przeładować 5 do 6 transportów dziennie. Dla odciążenia punktów centralnych zorganizowano stacje zaopatrzenia na 3 dni. Na akcję tę przekazano kredyt w wysokości 10 milionów złotych.

Przygotowania, poczynione przez krakowską dyrekcję kolei i miejscowy oddział PUR-u pozwalają mieć nadzieję że repatriacja w okresie przedwiosennym i późniejszym odbywać się będzie sprawnie i szybko, a co ma wielkie znaczenie w związku z szeroko zakrojonym planem wysiedlania Niemców z ziem odzyskanych.

Polak nakłonił do napadu maruderów radzieckich

Warszawa (SAP). Wyrokiem sądu doraźnego w Sosnowcu skazany został na śmierć Józef Grabowski, — oskarżony o współudział w mordzie rabunkowym na osobie Ireny Kubickiej.

Okoliczności sprawy były następujące:

W dniu 31 grudnia ub. r. Józef Grabowski namówił 3 maruderów radzieckich do dokonania napadu rabunkowego z bronią w ręku na Irenę Kubicką, kasjerkę sklepu rzeźnika Starosielskiego w Sosnowcu; oskarżony zaprowadził początkowo maruderów do sklepu, gdy zaś jednakże odmówili dokonania napadu na sklep, w którym się znajdowali liczni klijenci, — zaproponował, aby obrabowali Kubicką w jej mieszkaniu, po powrocie z pracy.

Grabowski wskazał maruderom dom i mieszkanie Kubickiej, i ruszał wraz z nimi na ulicy na przybycie ofiary.

Dokładnego przebiegu napadu nie dało się — wobec sprzeczności zeznań współsprawców, odtworzyć — faktem jednak jest, że sprawców napadu ujęto i oddano pod sąd doraźny, maruderów Pierepialnikowa i Sapikowskiego pod sąd wojenny (radziecki). Dla charakterystyki Grabowskiego dodać należy, ze po powrocie z Niemiec w r. 1945 nie przystąpił on do pracy, upijał się i powodował awantury. Planował dokonania napadu rabunkowego w Dąbrowie Górniczej, który jednak nie doszedł do skutku.

Przewód sądowy ponad wszelką wątpliwość ustalił winę Grabowskiego, jak również okoliczność, że był on inicjatorem i organizatorem napadu.

Urządzenia portowe do przeładunku węgla

Gdynia (ZAP). Urządzenia przeładunkowe do węgla w porcie gdańskim są lepiej rozbudowane i znajdują się w lepszym stanie, niż w Gdyni. W porcie gdańskim przy przeładunku węgla pracują dwa taśmowce i siedem do ośmiu dźwigów. Niezbyt korzystnie rozłożone są tory, co uniemożliwia sprawne odprowadzanie pustych wagonów.

W Gdyni na wybrzeżu duńskim znajdują się dwa taśmowce: jeden stalowy do większych sortymentów węgla, drugi gumowy do przeładunku koksu i drobnego węgla.

Zdolność przeładunkowa dochodzi do 200 ton na godzinę. Praktyczna wysokość przeładunku na dobę w obecnych warunkach wynosi do 4.000 ton węgla. Ponadto na nadbrzeżu szwedzkim pracują dwa dźwigi.

GRONO PROFESORÓW AKADEMII LEKARSKIEJ W GDAŃSKU

Warszawa (SAP). W Akademii Lekarskiej w Gdańsku, otwartej na początku tego miesiąca, grono profesorskie składa się z następujących osób: rektor — prof. dr. Edward Grzegorzewski, prorektor — prof. dr. Wilhelm Czarnecki, dziekan Wydz. Lekarskiego —prof. dr. Kornel Michejda oraz profesorowie: dr. Włodzimierz Mozołowski, dr. Michał Reicher, dr. Stanisław Hiller, dr. Henryk Gromadzki, dr. Henryk Brokman, dr. Tadeusz Pawlas i zastępcy profesorów: dr. Ignacy Adamczewski, dr. Eugeniusz Nowicki, doc. dr. Tadeusz Bilikiewicz, dr. Stanisław Wszelaki, dr. Władysław Jakimowicz, dr. Leokadia Michniewicz, dr. Leon Wasilewski, dr. Ksawery, Rowiński.

Wydział Farmaceutyczny jest w stadium organizacji.

Osobista biblioteka Hitlera

Hamburg (ZAP). Bibliotekę Hitlera znaleziono w domu prof. Eckerharda w Bad Godesberg. Składa się ona z 3 tysięcy cennych tomów z podpisami Hitlera i jego pieczęcią. Śledztwo wykaże, czy znalezione książki pochodzą z bibliotek z Holandii, czy też z Belgii.

„Nowe Niemcy"

Baden-Baden (ZAP). Z początkiem roku bieżącego francuskie władze okupacyjne pozwoliły na powstanie we francuskiej strefie okupacyjnej niemieckiego »ruchu antyfaszystowskiego dla odbudowy demokratycznej. Ruch ten noszący nazwę »Nowe Niemcy«, kierowany jest przez Erwina Eckerta, byłego pastora protestanckiego, który więziony był przez hitlerowców za przynależność do partii komunistycznej. Centrala organizacji mieści się w Baden-Baden.

Prasa partyjna w strefie brytyjskiej

Hamburg (ZAP). W najbliższych dniach dzienniki, wydawane przez władze okupacyjne w Kolonii i Akwizgranie, zastąpione zostaną przez gazety partyjne.

W Akwizgranie wychodzić będą: »Aachener Volkszeitung«, organ Unii Chrześcijańskiej w nakładzie 53.000; »Aachener Nachrichten«, organ socjalistów, w nakładzie 30.000 i »Volksstimme«, organ komunistów w nakładzie 24.000.

Pisma te wychodzić będą co drugi dzień z tym, że każde z nich ukazywać się będzie w dniu oznaczonym, czyli codziennie wychodzić będzie jedno pismo. Z powodu braku papieru Niemcom wolno abonować jedną z tych gazet.

W Kolonii wychodzić będzie »Volksstimme«, socjalistyczna »Rheinische Zeitung« i chrześcijańska »Koelnische Rundschau«.

Duńczycy dożywiają polskie dzieci

Gdańsk (ZAP). Odbyło się uroczyste otwarcie punktu dożywiania, utworzonego w Gdańsku przez duńskie towarzystwo p. n. »Ratuj dziecko« i zarząd miasta. Duńczycy przyjęli przedstawicieli władz i zaproszonych gości odśpiewaniem po polsku »Jeszcze Polska nie zginęła«. Tegoż dnia 400 polskich dzieci otrzymało posiłek złożony z mleka i mięsnej zupy. Punkt ten będzie dożywiał w przyszłości 1200 dzieci.

Przeładunek węgla w porcie gdyńskim w styczniu b.r.

Gdynia (ZAP). W ciągu stycznia przeładowano w porcie gdyńskim 99.714 ton węgla, z czego do Rosji wywieziono 57,6%, do Szwecji 24,9% i do Danii 11,2%. Od czasu uruchomienia po wojnie przeładunku węgla, załadowano na statki 416.845 ton, z czego dla Szwecji 129.527 ton, dla Rosji 252.962 ton, dla Norwegii 11.323 ton i dla Danii 22.777 ton.

„Przyjaciele Romain Rollanda"

Grupa przyjaciół wielkiego pisarza francuskiego Romain Rollanda założyła stowarzyszenie międzynarodowe imienia autora „Jana Krzysztofa". Przewodniczącym jest sławny pisarz katolicki Paul Claudel. — Wiceprezesami zostali: Jean Richard Bloch, oraz autor dramatyczny Charles Vildrac. Stowarzyszenie dąży do ufundowania wielkich międzynarodowych nagród literatury, filozofii i historii, publikacji periodyków „Cahier Romain Rolland" i „Bulletin de l'Association Romain Rolland", organizacji muzeów, wystaw, odczytów i stworzenia archiwów w Bibliotece Narodowej w Paryżu.

Sekcje zagraniczne Towarzystwa powstają już w różnych krajach: w Szwajcarii, Włoszech, Stanach Zjednoczonych, Rosji i Czechosłowacji. Mamy nadzieję, że towarzystwo takie powstanie także i w Polsce.

Z Życia Partii

KRAKÓW

W dniu 17. II. br. odbyło się zebranie Komitetu Dzielnicowego PPS w Górce Narodowej. Referat polityczny wygłosił tow. Kremer. Wybrano nowy zarząd Komitetu w skład którego weszli towarzysze: Turek Franciszek, Samborski, Niemiec, Pikusz, Nowakowski, Goleń, Bystroń, Patyna i Dudka.

Z POWIATU KRAKOWSKIEGO

BIEŻANÓW

Dnia 16. II. odbyło się zebranie Komitetu Kolejowego PPS w Parowozowni w Bieżanowie.

Sprawy polityczne referował tow. Piotr Wilkoń, sprawy organizacyjne tow. Jagła. Na zebraniu było obecnych około 200 osób.

BIBICE

17 lutego odbyło się zebranie Komitetu Miejscowego PPS i OMTUR. Zebranie zagaił przewodniczący tow. Powroźnik Jan, referat polityczny wygłosił tow. Tatara, omawiając specjalnie szeroko konieczność składania świadczeń rzeczowych, które jest obowiązkiem obywatelskim każdego członka Partii. W szerokiej dyskusji, która się po referacie wywiązała zebrani, przeważnie małorolni chłopi, skarżyli się na nieobywatelskie postępowanie wiejskich gospodarzy którzy pomimo posiadania zapasów, nie składają świadczeń rzeczowych.

WIELICZKA

Komitet Miejscowy PPS odbył zebranie w dniu 17 lutego, na które przybył z ramienia Powiatowego Komitetu tow. Krygler. W wygłoszonym referacie na temat sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju tow. Krygler szczególnie szeroko omówił sprawę konieczności pójścia do wyborów w bloku sześciu stronnictw. W szerokiej dyskusji, w której głos zabierało wielu towarzyszy, zebrani wypowiedzieli się za wspólnym blokiem.

SYMFONIA WOYTOWICZA W FILHARMONII.

W piątek 22 bm. na wielkim piątkowym Koncercie Symfonicznym odbędzie się prawykonanie nowego dzieła polskiego II Symfonii *Bolesława Woytowicza* czołowego kompozytora współczesnego [illegible] w [illegible]szym roku. Wzbudziła ogromne zainteresowanie w świecie muzycznym, jako utwór o nieprzeciętnych walorach symfonicznych. Orkiestra Filharmoniczna pracuje nad realizacją II Symfonii pod kierunkiem głównego dyrygenta W. Bierdiajewa. *Solistą będzie* znakomity skrzypek — *Stanisław* Mikuszewski.

Bilety już są do nabycia w biurze Filharmonii, Zwierzyniecka 1 II piętro, oraz w »Orbisie«, Rynek Główny w godz. 10—1[illegible]

ODCZYT. [illegible] Zw. [illegible] Wolnej« odbędzie się w czwartek dn. 21 bm o godz. 18-ej min. 30 — w sali Posiedzeń OKZZ, Rynek Gł. 34 I p. odczyt ob. H. Odrzywolskiej p. t. [illegible] CHY KOBIECE W [illegible] CZU«. Stanowi on drugą część z cyklu wykładów o położeniu społ. [illegible] i ruchach emancypacyjnych na przestrzeni dziejów.

[illegible]

„Młodzi Idą"

prenumerata miesięczna wynosi Zł. 7.— kwartalnie Zł. 20.—

Adres Redakcji i Administracji

WARSZAWA — [illegible] 2.

Propaganda sportu pływackiego

Kurs pływacki dla dziewcząt z inicjatywy T. S. „Wisła".

Rozwijająca żywą działalność we wszystkich kierunkach „Wisła" na basenie YMCA — zorganizowała **kurs pływacki dla dziewcząt.**

Jest to tymbardziej podkreślenia godnym, że od lat 20-tu — to jest od czasu AZS-u, kursu takiego rodzaju w Krakowie nie prowadzono.

Z liczby 35 zgłoszonych kandydatek stale uczęszcza 26, a jest to liczba bardzo wysoka.

Uczestniczki kursu, młode, wysportowane dziewczęta, wśród których można już w tej chwili odkryć niejeden talent, wykazują prawdziwe zrozumienie dla tego, pięknego sportu, jakim jest pływanie.

Faktem jest bowiem, że przebywanie w wodzie, na powietrzu i słońcu sprzyja niesłychanie rozwojowi organizmu z jednej strony, a z drugiej przez gimnastykę ruchu czyni linię ciała kobiecego piękną i harmonijną.

Kurs ten spełnia swoje zadanie propagandowe nie tylko przez to, że wciąga w to znaczną liczbę elementu zdrowego pośród dziewcząt, ale co ważne, ściąga na widownię matki, koleżanki, które żywo interesują się postępami uczestniczek.

Zasługa to przede wszystkim kierownika sekcji T. S. „WISŁA" — ob. **Merkitzer'a** oraz jego współpracowników, ob. **Gryglewskiego i Gawlika**, którzy z prawdziwym zapałem i poświęceniem oddają się swej pracy, która z pewnością wyda pełne owoce.

Kurs ten w związku ze zbliżającymi się mistrzostwami okręgowymi pływackimi [illegible] (o których w [illegible] [illegible] wa) [illegible] Okręgowy Związek Pływacki z [illegible] [illegible] na czele, zabrał się [illegible] [illegible] **do popularyzowania wśród najszerszych mas tego pięknego, pożytecznego i zdrowego sportu, jakim jest pływanie.**

O ile chodzi o sport pływacki kobiecy, który dotychczas na naszym terenie był zaniedbany — to wciąż opiera się on na zawodniczkach Cracovii z mistrzynią Polski, **Dawidowiczówną** na czele, których jednak hegemonię dotychczasową będą chciały odebrać ambitne zawodniczki T. S. „Wisła" z nowopozyskaną, **Wójcicką** (mistrzynią Polski), **Bobrówną, Górską i Gawlikówną.**

W tych warunkach należy spodziewać się pełnych emocji zawodów pływackich w dniu 23 i 24 lutego b. r. na basenie YMCA w Krakowie.

PREMIERA W TEATRZE KAMERALNYM

Ogromne zainteresowanie budzi jutrzejsza premiera w Teatrze Kameralnym TUR'u komedii p. Szurka „Muzyka na ulicy" z melodyjną muzyką znanego kompozytora krakowskiego Adama Leszczowskiego w reżyserii Marii Dulęby, której realizacja daleko odbiega od utartych szablonów komedii muzycznych. Oprawę sceniczną przygotował znakomity plastyk prof. St. Rzecki. Udział wezmą: Nawrocka, Świątkówna, Dziedzczycki, Fonałkowski, Kurze[illegible]

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. [illegible] Godz. 18-ta: „Balladyna" tragedia w 5-u aktach Jul. Słowackiego.

Teatr Stary — Duża Sala — godz. 18.15 „Jajko Kolumba", komedia muzyczna w 5-ciu aktach Stefana Flukowskiego — Mała Sala — godz. 18.30 — „Jasno", przygoda w trzech aktach A. M. Swinarskiego.

KINA

[illegible]

[illegible] Hood" — pocz. 16.00, 18.00, [illegible]

[illegible] „Zew pustyni" — pocz. 16.00, 18.00, 20.00.

Wanda: „[illegible] i żebrak" — pocz. 16.00, 18.00, 20.00.

Warszawa: „Chłopiec z naszego miasta" pocz. 16.00, 18.00, 20.00.

Wolność: „O czym się nie mówi", film polski — pocz. 15.30, 17.30, 19.30.

Przedsprzedaż biletów — Kraków, [illegible] na dzień bieżący od [illegible]

RADIO

[illegible] dzień 20 lutego 1946 (środa).

[illegible] r. (poniedziałek).

Kraków. Godz. 6.55 Hymn i sygnał [illegible]; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka [illegible] z płyt; 7.50 „O czym pisze prasa [illegible]; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Muzyka kameralna z płyt; [illegible] Artykuł aktualny; 12.10 Dziennik [illegible]; 12.25 Koncert; 12.50 Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 Audycja dla dzieci; 15.00 [illegible] pt. „Rola [illegible] w demokratycznej [illegible] Grudzińskiego; 15.10 [illegible] słucha"; 15.30 Recenzje literackie; [illegible] przegląd [illegible] 16.45 Skrzynka Organizacji P[illegible] 17.30 Koncert; 18.15 Przegląd prasy krajowej; 18.20 Recital chopinowski; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 Koncert; 20.45 Reportaż; 21.10 Transmisja z kawiarni „Cy[illegible]"; 22.00 Audycja rozrywkowa; 22.45 Ostatnie wiadomości dziennika [illegible] [illegible] Przegląd prasy zagranicznej; [illegible] Koncert z płyt; [illegible]

1.500 łóżek dla gruźlików czeka na pacjentów w sanatoriach śląskich

[illegible] (SAP). Dolny Śląsk obfituje w olbrzymią ilość wód kruszcowych o różnych składach, jak: alkaliczne, żelaziste, arsenowe, radioaktywne. Znajdują się tam również źródła gorące. Miejscowości lecznicze na tym terenie przystosowane są dla chorych na astmę, złą przemianę materii i reumatyzm. Znajdują się tam inhalatoria dla leczenia kataru górnych dróg oddechowych, komory pneumatyczne do leczenia astmy — drugie po Szczawnicy w Polsce.

W Państwowym Instytucie Leczenia Gruźlicy w Krzyżatce znajdują się urządzenia do chirurgii klatki piersiowej, obsługiwane przez pierwszorzędnych specjalistów. Czynnych jest na tym terenie 12 sanatoriów dla gruźlików, posiadających 2.000 łóżek.

Sanatoria gruźlicze grupują się w okolicy Krzyżatki i Kamieniogóry. Wyposażone są w laboratoria, aparaty Roentgena, poza tym w pościel, bieliznę i umeblowanie. Niestety, ilość zajętych łóżek jest b. mała. Na 2.000 posiadanych zajętych jest tylko 500.

O ile warunki mieszkalne i lecznicze są pierwszorzędne, to kwestia aprowizacji szwankuje. Dowóz produktów spożywczych ze Środkowej Polski jest niemożliwy już chociażby ze względu na brak transportu. — Chorzy pozbawieni są głównie mięsa i tłuszczów oraz jarzyn. (na wolnym rynku zakupuje się kapustę kiszoną w cenie 80 zł. za kg).

Zagadnienie gruźlicy jest obecnie palącym w Polsce. Wśród powracających z obozów koncentracyjnych niemieckich jest większość chorych na gruźlicę. Nasza młodzież i dzieci na skutek niedożywiania i złych warunków w ostatnich latach obarczone są gruźlicą.

Brak sprawności w zorganizowaniu transportu jest przyczyną, iż 1.500 łóżek w sanatoriach Dolnego Śląska czeka na pacjentów.

Nie jest jeszcze całkowicie rozwiązany problem przewozu chorych wagonami sanitarnymi. Wagony takie z obsługą sanitarną P. C. K. kursują na trasie Warszawa—Kraków i Katowice—Przemyśl. Konieczne jest zorganizowanie obsługi P. C. K. na linii Warszawa — Wrocław — Jelenia Góra oraz Toruń — Poznań — Wrocław — Jelenia Góra.

W Hartembergu, w pensjonacie „Leśny Dzwon" otwarto warsztaty dla uzdrowieńców. W warsztatach tych przygotowuje się chorych, niezdolnych do kontynuowania swego zawodu, do lżejszej pracy samodzielnej, jak roboty ręczne, zabawkarstwo, koszykarstwo.

Nasza ankieta

O mieszkania dla klasy pracującej

Problem mieszkaniowy w Krakowie nie tylko nie zostanie w najbliższej przyszłości rozwiązany, ale przeciwnie, uważać trzeba, że z każdym dniem *głód mieszkań będzie wzrastał.* Zagadnienie to jest bardzo ważne z uwagi na wzrastające z każdym dniem zapotrzebowania na pomieszczenia i lokala.

Musimy sobie szczerze rzec, że polityka rozdziału mieszkań i domów przeznaczonych dla różnych instytucji o charakterze społecznym nie była szczęśliwie pomyślana, a tym mniej rozwiązana. Cofnijmy się wstecz kilka miesięcy i przypomnijmy sobie, *jak cały szereg instytucji zabierało sobie całe kompleksy domów i urządzeń, nalepiając kartkę, że zajęte są dla celów państwowych.* Wiemy dobrze, że szereg instytucji, które zajęły te domy, nie miały zamiaru nawet, ani nie były przewidziane, aby ich siedziba była w Krakowie. Ostatecznie doczekaliśmy się takich kwiatków, że *nie można znaleźć pomieszczenia dla Muzeum Etnograficznego albo dla Państw. Instytutu Geologicznego, który jak wiadomo, jest podstawą badań a nawet produkcji naszego przemysłu.*

Dziś, kiedy wszystkie domy opuszczone i porzucone znajdują się w Zarządzie Miasta, wartoby się nad tym zastanowić, ażeby stan ten w pewnym sensie uzdrowić, oczywista z pomocą tu powinny przyjść obok ojców miasta przedstawiciele Partii oraz przedstawiciele instytucyj społecznych. Podstawą tych poczynań powinna być *rewizja wszystkich przydziałów* dotychczasowych; winien być zbadany sposób użytkowania domów, by w ten sposób, choć w części, załagodzić palący głód mieszkaniowy. Inna strona tego medalu dotyczy domów, które są zniszczone, a nie zamieszkałe. Naprawienie ich jest nakazem chwili. Wobec zbliżającego się sezonu budowlanego Wojewódzki Komitet Odbudowy powinien przeprowadzić plan, wyremontowania wszystkich, stojących obecnie pustką, domów. Każdy dzień opóźnienia przynosi ze sobą niepowetowane straty, gdyż domy te jak wiadomo są magazynami, z których zaopatrują się w materiał budowlany różne elementy przestępcze, nadto działania atmosferyczne niszczą substancje budowy, obniżają jej wartość.

Komisja, która zajęłaby się regulacją i sprawiedliwym rozdziałem domów dla instytucyj, winna wziąć pod uwagę następujące szczegóły: Wszelkie instytucje społeczne *jak domy sierot, przytułki dla starców, bursy dla inwalidów i domy przedszkoleń winny być przeniesione na prowincję, gdzie jak wiadomo szereg domów stoi pustką.* Winniśmy odciążyć Kraków, pozostawiając tylko te elementy, które są pozytywnymi jednostkami dla naszego życia gospodarczego.

Inna sprawa jest, jeśli chodzi o domy dla pracowników państwowych. Wiemy, że czynsz w takich domach, nie licząc świadczeń na zapłatę za wodę, wywóz śmieci itd., równa się czynszowi z 31 sierpnia 1939 r. *To dobrodziejstwo winno dotyczyć tylko tych pracowników, którzy pracują w instytucjach o charakterze państwowym czy użyteczności publicznej,* i których zarobki są, jak wiadomo, niewspółmiernie z kosztami dzisiejszego utrzymania.

Z pomocą rozwiązaniu tej sprawy przyjdzie uchwała Miejskiej Rady Narodowej, która w swoim czasie uchwaliła, *że legitymacją do mieszkania w Krakowie winien być dowód stałego zatrudnienia. Innymi słowy, domy porzucone i opuszczone, będące pod Zarządem Miasta, winny być dostępne tylko dla klasy pracującej.*

Inż. H. Kuroń

Sprawa ta jest tak żywotną, że »Naprzód« otwiera swe łamy wszystkim, którzy w tej sprawie chcą zabrać głos. — Listy kierować do redakcji »Naprzodu« z napisem: »Ankieta mie[illegible]

Z działalności Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Krakowie

(b) Dwa potężne zagadnienia stają przed wszystkimi gospodarstwami rolnymi naszego kraju. Zagadnienia te, to świadczenia rzeczowe i zbliżający się siew. Zagadnienia na pozór zupełnie różne, a przecież, można powiedzieć, organicznie ze sobą związane. Świadczenia rzeczowe bezwątpienia mają wpływ na sprężystość i możliwości gospodarcze gospodarstwa rolnego w okresie przygotowawczym do siewu. Od dobrego zaś czy złego siewu zależą nowe zbiory i stan gospodarczy kraju następnej jesieni i zimy.

Pod znakiem tych zagadnień odbyła się dnia 14 lutego br. w Wojewódzkim Urzędzie Ziemskim odprawa zarządców majątków państwowych, administrowanych przez Wojewódzki Urząd Ziemski w Krakowie. Jak z ostatnich obliczeń wynika, majątki państwowe Województwa Krakowskiego, administrowane przez Wojewódzki Urząd Ziemski w Krakowie wykonały świadczenia rzeczowe w wysokości około 71%. Podkreślić należy, że 35 majątków znajdujących się w administracji Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w momencie rozpoczęcia świadczeń rzeczowych stanowi tylko część majątków objętych początkowo tą administracją. W sierpniu 1945 r. cyfra ta wynosiła 66 majątków o obszarze 9.720 ha w czym gruntu ornego 3941 ha, podczas gdy obszar ogólny wspomnianych 35 majątków wynosi 4586 ha w czym tylko 1734 ha gruntów ornych. Majątki lepiej zagospodarowane nadające się do celów hodowlanych czy doświadczalnych zostały przejęte przez instytucje takie jak Państwowy Zakład Hodowli Roślin, Państw. Zakład Hodowli Konia, Izbę Rolniczą, Uniwersytet Jagielloński itp. Tylko majątki mniej sze niejednokrotnie dotknięte poważnymi zniszczeniami wojennymi, często pozbawione inwentarza żywego, obciążone niewypłaconymi świadczeniami poprzedniego właściciela pozostały w administracji Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego. Mimo tych trudności majątki, które jeszcze nie osiągnęły ostatecznej cyfry świadczeń rzeczowych dołożą w najbliższych dniach wszelkich starań, by w 100% wykonać swój obowiązek. Trudności gospodarcze musi się usunąć wkładem dobrej woli i wytężoną pracą.

Zbliżająca się akcja siewna da niewątpliwie wyraz zrozumienia przez administrat. tych majątków w tej poważnej pozycji jakie one zajmują w terenie. Do akcji tej majątki państwowe przygotowują się starannie. Dokładne ustalenie nadwyżek i braków ziarna siewnego i sadzeniaków umożliwi rozplanowanie istniejących zapasów i pracy w poszczególnych majątkach.

Charakterystycznym jest polecenie, wydane zarządcom majątków państwowych, by nawiązali jak najściślejszą współpracę z ludnością okoliczną. Współpraca ta powinna wyrażać się, czy to w udostępnieniu maszyn rolniczych i inwentarza martwego majątku państwowego ludności okolicznej, czy to w radach fachowych udzielanych przez zarządcę. Jednym z poważniejszych momentów w tej dziedzinie jest nawiązanie ściślej współpracy z gminnymi kołami Związków Samopomocy Chłopskiej.

KONSUM P. P. S,
Pl. Szczepański 9
przyjmuje do rejestracji karty żywnościowe członków aktywu wydanych przez Wł. gospodarczy P. P. S.

250.000 zamiast 1.250.000 ton

Dzienniki angielskie zużywały przed wojną 1,250.000 ton papieru rocznie! Tej ilości papieru nie są obecnie w stanie wyprodukować fabryki angielskie. Na rok 1946 przewidziano 250.000 ton, a więc zaledwie 1/5 zaopatrzenia. Gazety angielskie będą się ukazywały tylko w objętości 8 stronnic dziennie, chyba że rząd zezwoli na sprowadzenie 224.000 ton papieru z Kanady, o co się starają wydawcy. Sprawa jest tym drażliwsza, że wszystkie dzienniki powiększyły już swój personel techniczny i redakcyjny do rozmiarów przedwojennych, a nawet często i ponad tę normę. Gdyby ich teraz zwolniono, prawdopodobnie w r. 1947 nie dałoby się już tej ilości pracowników zmobilizować. Nakłady zaś obecne przedstawiają się imponująco: „Daily Express" (niezależno - imperialistyczny lorda Beaverbrocka) 2,825.138 egzemplarzy, „Daily Mail" Rothemere: 2,000.000, „Daily Herald" robotniczy 1,750.000, „News Chronicle" liberalny 1,306.750 i t. d.

Sytuacja tygodników zużywających oczywiście mniej papieru — jest łatwiejsza. Otrzymały one prawo do zwiększenia objętości o 25% w stosunku do tej, jaką posiadały podczas wojny.

Wydawcy książek otrzymali na rok 1946 przydział papieru odpowiadający 65% zużycia przedwojennego. Wystarczy to na użytek wewnętrzny czytelnika brytyjskiego, ale w dużej mierze hamuje eksport.

Kat „Ghetta" w Częstochowie przed Specjalnym Sądem Karnym

Warszawa (SAP). W dniu 19 lutego br. o godzinie 9-ej rano rozpocznie się przed Specjalnym Sądem Karnym w Warszawie na sesji wyjazdowej w Częstochowie rozprawa przeciw Heinrichowi Kosterowi — Kostorowi, funkcjonarjuszowi policji niemieckiej „Schutzpolizei" w stopniu „Hauptwachtmeistra".

W czasie dochodzenia ustalone zostały następujące okoliczności: w miesiącu czerwcu i lipcu 1943 r. w Częstochowie dokonywano likwidacji tzw. „ghetta". Do akcji tej został wyznaczony specjalnie żandarm niemiecki Heinrich Koster. Kierował on akcją likwidacyjną i osobiście dokonywał egzekucji. Koster przyznał się do pozbawienia życia około 300 osób w tym starców, kobiet i dzieci.

W toku akcji, którą kierował Koster, wysadzono w powietrze budynki zamieszkałe przez mieszkańców małego „ghetta". Niejednokrotnie wrzucano do płomieni żywych jeszcze ludzi. Zwłoki pomordowanych spalano na stosach specjalnie zbudowanych lub też wrzucano do dwóch ogromnych dołów, znajdujących się na podwórku domu przy ul. Mostowej 11, położonej na terenie „ghetta".

Ustalenie tych okoliczności natrafiło na pewne trudności ze względu na to, że przy życiu pozostało tylko kilka osób, które były świadkami zbrodniczych czynów Kostera.

W związku z powyższym wiceprokurator Specjalnego Sądu Karnego dla Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z siedzibą w Częstochowie wzywa wszystkie osoby, które by posiadały jeszcze konkretne informacje o zbrodniczej działalności Kostera do podania tych informacji ewentualnie zgłoszenie się do ekspozytury Prokuratury Sądu Specjalnego Karnego w Częstochowie ul. Sobieskiego 7 pokój 206, gmach Starostwa Powiatowego.

Oświata gwarancją dobrobytu

(b) Jedną z instytucyj oświatowych, zasługującą na specjalne podkreślenie jest Wydział Oświaty Dorosłych przy Miejskim Inspektoracie Szkolnym. Praca, tak bardzo dziś biednych nauczycieli, nie idzie tu na marne, lecz przynosi rezultaty z każdym dniem większe, zmniejszając jednocześnie procent tych nieszczęśliwych, którym warunki życiowe nie pozwoliły na kształcenie się.

Praca Wydziału Oświaty Dorosłych rozpada się na dwa działy:

1) Akcja systematycznego kształcenia,
2) akcja świetlicowa.

Pod dział pierwszy podpada organizowanie pięciomiesięcznych kursów, realizujących program 7-miu klas szkoły powszechnej dla ludzi od lat 15-tu do 28-miu. Wykładają nauczyciele ze Zw. Nauczycielstwa Polskiego, którzy oprócz przedmiotów programowych wprowadzają również nauczanie języków obcych. Jeśli chodzi o uczących się są to ludzie ze sfer robotniczych i drobnomieszczańskich, nie wszyscy z Krakowa. Spotyka się tu również byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Frekwencja na kursach jest duża, a uczący się zdradzają wielką pilność. Pomiędzy Wydziałem Oświaty Dorosłych a organizacjami młodzieżowymi istnieje współpraca, polegająca na tym, że organizacje wysyłają swoich ludzi na kursy, które znajdują się przy ul. Gertrudy 8.

Przez akcję świetlicową należy rozumieć udzielanie fachowych rad z zakresu świetlic, oraz dopomaganie w ich urządzaniu. Jedna kulturalno-oświatowa świetlica dla dorosłych zorganizowana przez Wydział Oświaty Dorosłych przy szkole nr. 40 im. św. Stanisława na Ludwinowie może świecić przykładem wszystkim innym świetlicom na terenie miasta. Znajdujemy tu bibliotekę, a członkowie podzieleni są na zespoły ludzi o wspólnych zainteresowaniach jak np. zespół dobrego czytania, szachowy, sportowy, wycieczkowy. Chór świetlicy ma już za sobą występy w Radio krakowskim. Inicjatywa członków tej świetlicy doszła do tego stopnia, iż potrafili oni wystawić Jasełka w Starym Teatrze.

Wydział Oświaty Dorosłych projektuje również kształcenie przyszłych oświatowców. Zamierzenia te przybierają już coraz realniejsze kształty. W najbliższym czasie uruchomiona zostanie Wyższa Szkoła Nauk Społecznych, na wiosnę projektuje się utworzyć przy Wydz. humanistycznym UJ Studium Pedagogiczne Dorosłych. Poza tym istnieje projekt, aby dla działaczy z prowincji utworzyć roczne Studium Korespondencyjne.

WIKLINA

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Wrocławskiego we Wrocławiu ul. Bujwida 31, zawiadamia, iż posiada na pniu wiklinę 1—2 i 3-letnią w Nadleśnictwach: Milicz — ca. 2.00 ha., Wąsocz — ca 2.50 ha., Oława — ca. 2.00 ha., Góra — ca. 5.00 ha., Syców — ca. 23.00 ha., Brzeg — ca. 30.00 ha.. Reflektanci na zakup wikliny na pniu proszeni są o złożenie oferty piśmiennej do Dyrekcji L. P. z podaniem ceny za 1 kg.

Bliższe informacje na miejscu: Dyrekcja Lasów Państwowych we Wrocławiu, pokój Nr. 41. 45 (1)

Złote, srebrne upominki z gwarancją poleca pracownia złotnicza

Marian Hyla

Kraków, Grodzka 29.

„SPOŁEM"

Młyn

w Bieńczycach k/Krakowa
Telefon: 581-20 42 (—

Wielkim ułatwieniem

dla handlu, przemysłu, rękodzieła oraz najszerszych rzesz producentów i konsumentów jest korzystanie

Z BIURA OGŁOSZEŃ I REKLAM POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ

Oddział w Krakowie, — ul. Basztowa L. 15.

Telefon 595-71

Przyjmowanie ogłoszeń do wszystkich pism w całej Polsce po cenach taryfowych.

Przeprowadzanie kampanii reklamowych na zasadzie racjonalnej i celowej propagandy handlowej, ze specjalnym uwzględnieniem gospodarczej sytuacji kraju.

Bezpłatne, fachowe poradnictwo w sprawach reklamy wszelkiego rodzaju.

Kosztorysy, projekty, planowania opracowane przez doświadczonych specjalistów zawodowych.

Dla przedsiębiorstw instytucji państwowych i pod zarządem państwowym przyjmowanie ogłoszeń na zasadach wyłączności.

Uwaga! Wyłączne przedstawicielstwo przyjmowania ogłoszeń do „Rocznika Przemysłu Odrodzonej Polski", stanowiącego pierwszą ogólnopolską księgę informacyjno-adresową. Przyjmowanie ogłoszeń o zaginionych osobach, aktach, dokumentach osobistych i t. p. do „Monitora Polskiego"

Bieżące filmy

Film produkcji francuskiej. — Realizacja Jacques de Baroncelli.

Wśród granych obecnie starych i nowych filmów zagranicznych, przedwojenne filmy polskie są tym, o czym się nie mówi. Zato filmy francuskie mają ustaloną markę i wielką siłę atrakcyjną. Nie dziw, że amerykańscy producenci stoczyli niedawno zacięty bój nim dopuścili do Ameryki 25 filmów francuskich rocznie: francuska potrawka z psychologicznej analizy nie odpowiada hollywoodzkim przepisom kucharskim, polecającym zaczynać dramat filmowy od knock-outu a kończyć go happy endem. W filmie Baroncelliego brak happy endu (on ją chce a ona jego- więc o-key) odczuwamy jako taktowne zaoszczędzenie nam widoku końcowej degradacji umiejętnie przeprowadzonego konfliktu psychologicznego. Eliza, stojąca na czele bandy przemytników broni i działająca na szkodę Francji kocha komandora Fremiét (gra Victor Franceh), gorącego patriotę, nie wiedzącego o podwójnym życiu Elizy. Miłość jest wzajemna, dramat narasta konsekwentnie. Eliza daremnie czyni rozpaczliwe wysiłki, by zerwać ze światem przestępców. Śmierć jej nabiera charakteru egzekucji wykonanej przez Fremieta — służbistę, cemiącego wyżej obowiązek niż miłość. Eliza, która ofiarowała prawdziwe uczucie, nie zniża się do proszenia o łaskę Doskonała gra aktorki (Edwige Feuillere, znana z filmu „Dama z Malakki") nadaje umownym schematom psychologicznym przekonywującą siłę życiowej prawdy. Wylot lufy działa okrętowego przecinającego nić życia ludzkiego z bezlitosną bezdusznością maszyny, tragiczna maska Fremieta i sylwetka Elizy ginącej wśród beznadziejności oceanu — stanowią szczytowy punkt, także pod względem reżyserskim. Prócz tego, kilka doskonałych operatorsko scen i subtelne potraktowanie mimiki. W ciekawej Kronice Filmowej działa nam niemiło na nerwy widok trzystu niemieckich generałów, bawiących się w obóz koncentracyjny i rozwieszających na sznurach czystą bieliznę, powiewającą uroczo niby w sielankowym bauerhofie cioci Emmy. Stanowczo gemutlich.

K. A Strzałka

Złoto

ZŁOTE STARE ZĘBY kupuje po najwyższych cenach

Bi-Kol

KRAKÓW — RYNEK GŁ. 13.
Przyjmuje wszelkie reperacje.
Warsztat zegarmistrzowsko-jubilerski.

Burza zimowa

(c) Wczoraj, w godzinach popołudniowych Kraków był świadkiem ciekawego zjawiska atmosferycznego. Nad miastem przewaliła się burza z błyskawicami i piorunami — niezwykłymi w tej porze roku. Szalona wichura powywracała gdzieniegdzie drzewa, obfity opad śnieżny zmienił się stopniowo na zacinający ostry deszcz, który skolei ustąpił miejsca gradowi. Przechodnie, zaskoczeni znienacka burzą — przemykali śpiesznie pod kamienicami, chroniąc się wkoncu po bramach, by przeczekać największe nasilenie tej małej „trąby" powietrznej.

Wyrządziła też nie mało szkód w Krakowie. Poza brzęziem spadających szyb z otwartych okien — wichura zwaliła pomnik Rejtana, przewróciwszy całą wieżyczkę wraz z cokołem na rozmokłą od deszczu ziemię.

Nawet ruch tramwajowy ustał na przeciąg około 50 min. skutkiem jakiejś przerwy przewodów doprowadzających prąd. Pod wieczór zaczął znowu padać śnieg, wicher nieco zmalał swem nasileniem — i cały Kraków pogrążył się w błocie topniejącego szybko śniegu; gdy zapadła noc na chodnikach Krakowa pojawiła się gołoledź, to zimny i porywisty wiatr wysuszył trotuary.

Koszykówka w Krakowie o mistrzostwo klasy „A"

Wisła—Cracovia: 27:23 (16:16)
Kosze dla Wisły: Arlet 9, Stok 8, Pawlik 6, Hegerla 3, Rottar 1.
Dla Cracovii: Dmikowski 15, Kopf 4, Wiącek i Lipiski po 2.
Sędziowali: Lesiak i Groyecki.
A. Z. S. — Sokół 56:39 (26:17)
Kosze dla A. Z. S. — Nagórski 12, Gamski, Stroński, Ciupryk, Huk i Mizia po 8, Sołtys 4.
Dla Sokoła: Tyszecki 18, Lesiak 11, Doroszczuk 8, Witkoszewski 2.
Sędziowali: Szostak i Bruśnicki.
Wisła — Olsza: 47:38 (15:13)
Po równorzędnej grze „Wisła uzyskuje zwycięstwo zdobywając w końcowych minutach gry decydujące punkty przez Arleta i Hegerlego.
Sędziowali: Szostak i Groyecki.

Pomoc dla powodzian w pow. puławskim

Lublin (PAP). Sytuacja na terenie objętym powodzią w pow. puławskim uległa znacznemu polepszeniu. Stan zalewu zmniejsza się. W pobliżu miejscowości zalanych złożono większą ilość desek na budowę prowizorycznych mostów i tratew, na których będą wyprowadzone konie i bydło z terenów objętych powodzią do miejscowości wyżej położonych.

Ekipa PCK z Lublina zaopatruje powodzian w żywność, wydaje gorące obiady z kuchni polowej oraz udziela wszelkiej opieki lekarskiej. Ostatnie meldunki donoszą o obniżeniu się poziomu wody o 30 cm.

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . 20 zł.
w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł.
za tekstem „ „ „ . 10 zł.
Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł.
Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł.
W niedzielę i święta 50% drożej.
Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 12. Sekretarz redakcji — codziennie od godz. 9 do 11. — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53.
Odbito czcionkami Drukarni „Naprzodu" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 566-53. M—05781